

Sygn. akt I ACa 53/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 26 lipca 2021 r.**

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej** w składzie:

Przewodniczący:	<b>Sędzia Bogdan Wysocki</b>

po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2021 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **S. L.**

przeciwko **M. R.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 29 września 2020 r., sygn. akt XVIII C 1416/18

**oddala obie apelacje.**

Bogdan Wysocki

## UZASADNIENIE

Pozwem z 30 sierpnia 2018 r. powód S. L. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego M. R. 90.000 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 1,5 % miesięcznie począwszy od 25 lipca 2009 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty z 24 września 2018 r. wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Okręgowy w Poznaniu orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pismem z 19 października 2018 r. pozwany wniósł sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, domagając się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia kosztów postępowania.

**Wyrokiem z dnia 29 września 2020 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 lipca 2018 r. do dnia zapłaty (pkt 1); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 2); koszty procesu rozdzielił stosunkowo obciążając powoda w 33% i pozwanego w 67% i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.633 zł (pkt 3).**

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Powód jest pośrednikiem sprzedaży maszyn, od lat prowadzi działalność gospodarczą. Pozwany jest producentem odzieży, również przedsiębiorcą.

Strony znają się od wczesnej młodości, niemal 40 lat. Na początku drogi ku dojrzałości połączyła ich przyjaźń, wspólna pasja do sportu i chęć odkrywania dla siebie świata w jego najatrakcyjniejszych zakamarkach. Jeszcze w latach osiemdziesiątych, obie strony wspólnie wyjeżdżały na handel do Niemiec. Strony darzyły się zaufaniem i nigdy nie było pomiędzy nimi nieporozumień. Byli dla siebie wzajemnie wsparciem i mogli na siebie liczyć – także w sprawach finansowych. Od pewnego czasu powód mieszka w Niemczech i stamtąd prowadzi interesy także w Polsce. Pomaga mu w tym pozwany.

Pozwany wielokrotnie pożyczał od powoda pieniądze, jednak nigdy nie towarzyszyła tym czynnościom jakiejś określona forma - z racji na łączące strony zaufanie pożyczki przybierały formę słownych deklaracji. Dodatkowo pozwany dysponował upoważnieniem do konta powoda i na prośbę powoda zajmował się jego przelewami.

25 lipca 2009 r. strony zawarły na piśmie umowę pożyczkę, na podstawie której pozwany pożyczył od powoda 90.000 zł.

Umowa pożyczki została sporządzona w ten sposób, że powód miał przygotowany formularz umowy wydrukowany uprzednio z Internetu. Część zapisów zawartych w umowie była sporządzona pismem komputerowym, natomiast część została dopisana własnoręcznie przez powoda. Dopisane własnoręcznie elementy umowy dotyczyły daty i miejsca jej zawarcia tj. „25.07.2009 r. w K.”, nadto stron umowy, ich adresów zamieszkania i numerów dowodów osobistych, pożyczanej kwoty oznaczonej tak liczbowo, jak i słownie oraz podpisów złożonych pod tekstem umowy.

W punkcie 3 umowy dodatkowo własnoręcznie dopisano, że pożyczkobiorca zobowiązuje się do zwrotu sumy pożyczonej do rąk pożyczkodawcy w terminie „na żądanie plus 1,5% odsetek za każdy miesiąc”, przy czym termin zwrotu będzie oznaczony z miesięcznym wyprzedzeniem. Zapis dotyczący umownych odsetek został sporządzony pismem własnoręcznym przez powoda i nie został nakreślony w tej samej dacie, w której strony złożyły podpisy pod umową.

Umowa została podpisana własnoręcznie przez obie strony.

Zamieszczone w treści umowy zapisy ręczne oraz podpisy powstały w więcej niż jednym cyklu piśmienniczym. Nie było możliwe określenie dat sporządzenia poszczególnych rękopisów.

Strony na przestrzeni wielu lat znajomości, zarówno towarzyskiej, jak i biznesowej, dokonywały szeregu wzajemnych ruchów finansowych. Pozwany w imieniu powoda i na jego polecenie kilka razy przysyłał pieniądze na wschód, w jego imieniu wykonywał także inne przekazy pocztowe. Na prośbę powoda pozwany wypłacał pieniądze z konta powoda i wysyłał je do osoby, którą wskazywał powód.

W późniejszym czasie pozwany nie pożyczał więcej pieniędzy od powoda.

W lutym 2018 r. powód poprosił pozwanego o kwotę 50.000 zł. Pozwany jednak nie dysponował taką kwotą i wypłacił mu jedynie 20.000 zł. Zaufanie stron zostało utracone w momencie, gdy powód stwierdził, że w kwocie otrzymanej od pozwanego są podrobione banknoty.

Pozwany zwrócił powodowi 30.000 zł, co przyznał sam powód

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo w części zasługiwało na uwzględnienie.

Uzyskany w sprawie materiał dowodowy w postaci opinii biegłego grafologa i zeznań tak powoda, jaki pozwanego dał podstawy do ustalenia, że w dacie 25 lipca 2009 r. doszło między stronami do zawarcia umowy pożyczki. Wynik postępowania dowodowego potwierdził, że 25 lipca 2009 r. powód najpierw wydrukował gotowy wzór umowy pożyczki

z komputera, a następnie wypełnił pewne elementy własnoręcznie, po czym strony podpisały umowę. Jednakże nie wszystkie elementy własnoręcznie wpisane w treść umowy zostały sporządzone w tym samym czasie – a miarodajną była data złożenia podpisów przez obie strony. Zgodne oświadczenie woli wyznacza granice danej czynności prawnej określając, jakie warunki objęte zostają wolą i świadomością obu stron. Jakikolwiek dopisek jednej ze stron mógłby być potraktowany jako propozycja zmiany umowy, niemniej dla skuteczności wprowadzenia takiego zapisu, konieczne byłoby uzyskanie akceptacji drugiej strony, czego w niniejszym stanie faktycznym nie uczyniono.

Z przedłożonego do sprawy dokumentu umowy pożyczki wynika, że powód pożyczył pozwanemu kwotę 90.000 zł. Sąd zdyskwalifikował te postanowienia umowy, które zostały dopisane w późniejszym okresie, nie zawierały bowiem podstawowego elementu każdej umowy jakim jest zgodne oświadczenie woli obu stron. Sąd nie mógł zatem przyjąć stanowiska powoda dotyczącego zwrotu pożyczki z 1,5 % oprocentowaniem w skali miesiąca. Wynik postępowania dowodowego potwierdził, że zapis ten powstał w późniejszym okresie aniżeli data podpisania umowy przez obie strony.

W myśl normy prawnej kodowanej w art. 720 § 1 k.c. poprzez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie z § 2 umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Badając ważności spornej umowy sąd dokonał analizy essentialia negotii i uznał, że konieczne elementy umowy pożyczki wystąpiły.

Ustawa nie uzależnia ważności umowy pożyczki od zachowania formy szczególnej. Umowa pożyczki, której wartość przenosi 500 zł, powinna być stwierdzona pismem ( forma ad probationem ) – zgodnie z art. 74 § 1 k.c. zastrzeżenie formy pisemnej bez ryguru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Przepisu tego nie stosuje się, gdy zachowanie formy pisemnej jest zastrzeżone jedynie dla wywołania określonych skutków czynności prawnej.

Zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu cywilnym (art. 6 k.c.) strona, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne, zobowiązana jest fakt ten udowodnić, winna zatem wskazać dowody na potwierdzenie zaistnienia faktu - powód był obowiązany wykazać fakt zawarcia umowy i w jej ramach przekazanie pożyczkobiorcy przedmiotu pożyczki. Obowiązkiem pozwanego było wykazanie, że to nie on składał podpis pod umową.

Sąd dokonał nadto badania ważności analizowanej umowy w kontekście wad oświadczenia woli i uznał, że w sprawie nie wykazano pozorności umowy czy też błędów co do treści, które mogłyby skutkować możliwością uchylenia się od skutków prawnych złożonego w takich warunkach oświadczenia. Materiał dowodowy nie potwierdził działania w warunkach podstęp lub groźby.

Sam fakt dopisywania przez powoda w treści umowy postanowień dodatkowych dotyczących świadczenia ubocznego nie dyskwalifikował całej umowy, czynił jedynie powyższy zapis nieskutecznym.

Ustalone fakty wskazywały ma to, że powód wielokrotnie pożyczał pozwanemu duże sumy bez sporządzania formalnej, pisemnej umowy. Powód i pozwany przez lata darzyli się wzajemnym zaufaniem oraz prowadzili wspólne interesy. Relacja i zażyłość stron była na tyle bliska, że pozwany często realizował przelewy w imieniu powoda, posiadał też bezpośredni dostęp do jego rachunku bankowego. Obaj panowie wskazywali na odmienne rozliczenia z tytułu zawartej umowy pożyczki, jednak Sąd w oparciu o dowody pewne dał wiarę wersji, która została przedstawiona przez powoda. Obrona pozwanego wobec twierdzeń powoda i przedstawionej umowy winna była koncentrować się na przedstawieniu pewnych dowody wpłat przekazywanych powodowi z tytułu spłaty tej pożyczki.

W tych okolicznościach Sąd uznał, że adekwatna kwota podlegająca zwrotowi, wynikająca również z samych twierdzeń powoda, to kwota 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 lipca 2018 r. do dnia zapłaty. Podstawą prawną podjętego rozstrzygnięcia stanowił art. 720 § 1 k.c.

W myśl art. 455 § 1 k.c. dłużnik zobligowany jest spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu go do tego, w sytuacji gdy termin zwrotu świadczenia nie został oznaczony, to należy przyjąć, że skoro w dniu 29 maja 2018 r. pozwany odebrał przedmiotowe wezwanie i mógł zapoznać się z jego treścią (art. 61 § 1 k.c.), od 1 lipca 2018 r. r. pozostaje w zwole z jego spełnieniem. Co za tym idzie, od tego dnia pozwany winien zwrócić całe świadczenie wraz z odsetkami ustawowymi.

Oddalenie powództwa w pozostałej części, wpłynęło na kształt rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Wobec tego Sąd rozdzielił je stosunkowo w proporcji 33% powód oraz 67 % pozwany i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.633 zł.

**Apelację od wyroku złożył powód, zaskarżył go wcześniej tj. w pkt 1 w zakresie odnoszącym się do zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności oraz w pkt 2 i 3.** Powód zarzucał orzeczeniu sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na:

- niezasadnym przyjęciu, że pozwany dokonał na rzecz powoda zwrotu części pożyczki w kwocie 30.000 zł, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań powoda na rozprawie w dniu 22.03.2019 r., dokumentu wyciągu z rachunku bankowego powoda za okres od 25.07.2009 r. do 05.08.2009 r., dokumentu wyciągu z rachunku bankowego powoda za okres od 02.03.2015 r. do 03.08.2017 r. oraz oświadczeń pozwanego składanych na rozprawie w dniu 30.06.2020 r. wynika, że pozwany dokonywał samodzielnie bez zgody i wiedzy powoda wypłat z konta powoda do którego był upoważniony, a wpłaty od pozwanego na rzecz powoda dokonywane były z innego tytułu niż zwrot pożyczki w kwocie 90.000 zł;
- niesłusznym przyjęciu, że powodowi nienależne są odsetki umowne w wysokości 1,5% miesięcznie począwszy od dnia 25 lipca 2009 r. do dnia zapłaty, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań powoda na rozprawie w dniu 22.03.2019 r. wynika, że zapis odnośnie odsetek umownych wskazany w umowie pożyczki został wprowadzony za wolą i zgodą obu stron umowy.

Wskazując na powyższe zarzuty, powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda 90.000 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 1,5% miesięcznie począwszy od 25 lipca 2009 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Apelację od wyroku złożył również pozwany, zaskarżył go wcześniej tj. w pkt 1 i 3.** Pozwany zarzucał orzeczeniu:

- naruszenie art. 233 k.p.c. i art. 316 k.p.c. poprzez błędną, dowolną, arbitralną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego oraz faktyczne pominięcie przy wydawaniu orzeczenia istotnej części zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,
- błąd w istotnych ustaleniach faktycznych leżący u podstaw wydanego orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że powód zawarł z pozwanym w dniu 25 lipca 2009 r. pisemną umowę pożyczki w kwocie 90 000 zł,
- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez faktyczne zaniechanie prawidłowego, tj. spełniającego wymogi stawiane przez podany przepis, uzasadnienia wydanego wyroku, w szczególności przez zaniechanie wskazania szczegółowych przyczyn, dla których sąd uznał, że zeznania pozwanego są niewiarygodne.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o zmianę wyroku w skarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

**Pozwany wniósł także o oddalenie apelacji powoda** oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Obie apelacje okazały się bezzasadne.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je w pełni za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Ustalenia te nie zostały podważone w żadnym z wniesionych środków zaskarżenia, w ramach podniesionych tam zarzutów o charakterze procesowym.

Sprowadzają się one bowiem do forsowania przez każdego z apelujących własnej, korzystnej dla niego wersji stanu faktycznego, opartej o konkurencyjną ocenę mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów.

Nie jest to jednak wystarczające dla skutecznego postawienia zarzutów „błędnych ustaleń faktycznych”, „sprzeczności ustaleń z treścią materiału dowodowego”, czy też naruszenia art. 233 § 1 kpc.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w spr. III CK 314/05, LEX nr 172176).

Podobnie, zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. IV CK 387/04, LEX nr 177263).

Jeżeli bowiem z materiału dowodowego sąd, jak w rozpoznawanej sprawie, wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005r w spr. IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Niezależnie od tego zarzuty obu apelacji w omawianym zakresie odrywają się od treści zgromadzonego materiału dowodowego.

I tak, nie do przyjęcia jest, pojawiająca się dopiero na etapie postępowania odwoławczego, argumentacja strony powodowej, zgodnie z którą zwrócona przez pozwanego kwota 30.000 zł, zaliczona przez sąd jako spłata pożyczki udzielonej na podstawie dołączonej do pozwu umowy, w rzeczywistości dotyczyła innego długu pozwanego w stosunku do powoda.

Twierdzenia tego rodzaju pozostają w ewidentnej sprzeczności z wyraźnym oświadczeniem powoda złożonym w trakcie jego zeznań na rozprawie w dniu 22 marca 2019r.

Wymaga podkreślenia, że oświadczenie to nie zostało skorygowane (odwołane) aż do zamknięcia rozprawy przed sądem I instancji, mimo że postępowanie trwało jeszcze kilkanaście miesięcy.

Podobnie, w świetle wydanej w sprawie opinii grafologicznej Sąd Okręgowy miał wystarczające podstawy do uznania, że nie doszło do złożenia przez strony umowy pożyczki zgodnych oświadczeń woli co do zapisu o jej oprocentowaniu według stopy 1.5 % miesięcznie.

Z kolei zarzuty apelacji pozwanego w omawianym przedmiocie mają charakter ogólnikowy i ograniczają się w zasadzie do kontestowania wydanego rozstrzygnięcia.

Można jedynie wskazać, że, wbrew pogładowi skarżącego, sąd orzekający, w świetle przedstawionego dokumentu umowy pożyczki oraz opinii biegłego grafologa, miał pełne podstawy do uznania za niewiarygodne zeznań pozwanego, w świetle których do zawarcia takiej umowy między stronami w ogóle nie doszło.

W konsekwencji sąd I instancji nie naruszył też jakichkolwiek przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 720 i nast. kc.

W świetle poczynionych w sposób prawidłowy ustaleń faktycznych nie może budzić wątpliwości, że między stronami doszło do zawarcia ważnej umowy, na podstawie której powód pożyczył pozwanemu kwotę 90.000 zł.

Wbrew zarzutom apelacji pozwanego dla ważności umowy o tej treści nie ma znaczenia, w jakiej dokładnie dacie oraz w jakim miejscu doszło ostatecznie do złożenia przez obie strony zgodnych oświadczeń woli, a także, czy nastąpiło to jednocześnie.

Z kolei pozwany nie wykazał (art. 6 kc), aby z tytułu zaciągniętego zobowiązania zwrócił powodowi kwotę wyższą niż uznana przez niego przed sądem I instancji kwota 30.000 zł.

Natomiast, z drugiej strony, powód nie udowodnił, aby zamiarem stron było oprocentowanie pożyczki i aby w tym zakresie strony złożyły zgodne oświadczenia woli.

Z opinii biegłego grafologa wynikało, że w tym samym czasie sporządzone zostały zapisy umowy dotyczące daty jej zawarcia, kwoty udzielonej pożyczki oraz złożone zostały podpisy stron.

Natomiast w innym terminie powstał dopisek sporządzony ręką powoda, a określający oprocentowanie pożyczki.

Prawidłowo w tej sytuacji sąd I instancji przyjął, że, w związku z brakiem parafowania przez pozwanego tej zmiany, nie ma wystarczających podstaw do uznania, że została ona przez niego zaakceptowana.

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.

Bogdan Wysocki